PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 460 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5898. Lwów, czwartek 29 czerwca 1921 Rok XII

Rada ministrów przyjęła program p. Skirmunta. Anglia godzi się na projekt Sforzy.

Rada ministrów akceptowała jednomyślnie program Skirmunta.

Warszawa, 28. czerwca.

(§ EE.) Radio. — Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów przeprowadzono dyskusyę nad ekspose p. Skirmunta w sprawie polityki zagranicznej. Rada ministrów zaakceptowała jednomyślnie pokojowy program nowego ministra.

CURZON DO SKIRMUNTA.

Warszawa, 28. czerwca.

(Telef.) (m) Angielski min. spr. zagranicznych lord Curzon nadesłał pod adresem ministra Skirmunta następującą depeszę: Otrzymałem uprzejmą depeszę, jaką Wasza Ekscelencya skierował do mnie w chwili objęcia swo jego wysokiego stanowiska, i pospieszam podziękować Panu za nią. Z mej strony najserdeczniej przyłączam się do życzenia, aby węzły między zjednoczonem królestwem i Polską zacieśniły się. Podp.: Curzon.

PRASA ANG. O PRZESILENIU GABINETOWEM W POLSCE.

Warszawa, 29. czerwca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą, że przesilenie gabinetowe w Polsce wywołało w angielskich kołach parlamentarnych i dyplomatycznych ożywione komentarze. Korespondent warszawski „Timesa" oświadcza w swoim organie, że od Polski żąda się zbyt wiele, a mianowicie aby pojednały się wszystkie partye na czas trwania sprawy górnośląskiej i zapomniały o swoich sporach. Obecnie w sejmie polskim jest 13 grup rozmaitych, które uniemożliwiają rządowi działalność i narażają go na ciągłe intrygi. Dobro Polski wymaga jak najrychlejszego zaprowadzenia drugiej Izby i przeprowadzenia nowych wyborów.

O „MODUS VIVENDI" POLSKO-ŻYD.

Warszawa, 28. czerwca.

(§ EE) Radio. Skirmunt przyjął przedstawicieli prasy żargonowej. Podkreślano konieczność ustalenia „modus vivendi" polsko-żydowskiego oraz zajęcia przez żydów obywatelskiego stanowiska w sprawach polskich.

Ministrem spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz.

Warszawa, 29. czerwca.

(Telef.) (m) Wczoraj przed południem p. Raczkiewicz wraz z p. Skulskim byli u premiera Witosa i odbyli z nim konferencyę, której następstwem było podpisanie nominacyi p. Raczkiewicza na ministra spraw wewnętrznych przez premiera Witosa i odesłanie pisma nominacyjnego do kancelaryi cywilnej Naczelnika Państwa. Nowy minister jest prawnikiem z wykształcenia, podczas wojny był prezesem Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, w roku 1917 przebywał w Mińsku, gdzie był członkiem rady polskiej ziemi mińskiej, objął następnie stanowisko naczelnika okręgu mińskiego a potem szefa zarządu terenów przyfrontowych i atakowych, a wreszcie mianowany został wojewodą nowogródzkim, będąc równocześnie delegatem rządu polskiego w Wilnie.

Projekt Hymansa podstawą dyskusyi polsko-litewskiej.

Genewa, 28. czerwca.

(PAT.) Delegaci Polski i Litwy przyjęli jako podstawę dyskusyi w sprawie układu projekt Hymansa, przewidujący utworzenie z Wileńszczyzny kantonu autonomicznego w ramach Litwy sfederowanej. Polska domaga się przeprowadzenia konsultacyi ludowej, przyczem proponuje formułę, którą Litwa gotową byłaby przyjąć pod warunkiem natychmiastowej ewakuacyi Litwy przez gen. Żeligowskiego. Odnośną umowę podpisaną również przez Hymansa, Rada Ligi będzie rozpatrywała na swem jutrzejszem posiedzeniu.

Anglia godzi się na projekt Sforzy.

Warszawa, 29. czerwca.

(Telef.) (m) Donoszą z Paryża że w tamtejszych kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, jakoby Anglia się zgodziła na zaproponowaną przez hr. Sforzę linię podziału Górnego Śląska.

PODPISANIE UKŁADU PACYFIKACYJNEGO.

Bytom, 28. czerwca.

(§ EE.) Radio. — Dnia 26 bm. rano gen. Hoefer podpisał układ o pacyfikacyi Górnego Śląska. Ze strony powstańców układ podpisał Warwas.

ODWRÓT NIEMCÓW ROZPOCZĄŁ SIĘ.

Berlin, 28. czerwca.

(§ EE) Radio. Odwrót wojsk samoobrony niemieckiej z 1-szej strefy rozpoczął się już.

AMNESTYA DLA POWSTAŃCÓW.

Bytom, 28. czerwca.

(§ EE.) Radio. Wszystkim uczestnikom powstania zapewniono amnestyę.

WRĘCZENIE NOTY W PARYŻU.

Paryż, 28. czerwca.

(§ EE) Radio. Poselstwo polskie w Paryżu wręczyło ministerstwu spr. zagr. notę w sprawie G. Śląska.

Giolitti zgłosił dymisyę całego gabinetu.

Rzym, 28. czerwca.

(§ EE.) Radio. — Polityka gabinetu Giolittiego szczególnie kierownictwo w sprawach zagranicznych była przedmiotem ostrej krytyki w parlamencie włoskim. Za wnioskiem wyrażenia wotum ufności Giolittiemu oświadczyło się 234 posłów; 200 głosowało przeciw wnioskowi. Wobec tego, że tylko nieznaczna większość oświadczyła się za nim, Giolitti zgłosił dymisyę całego gabinetu, doradzając równocześnie królowi, by misyę stworzenia nowego rządu powierzył Orlandowi lub Sforzy.

Wiadomości telegraficzne.

(PAT.) **Zwolnienie Dr. Dąbrowskiego.** Minister spraw zagranicznych przesłał wiceministrowi p. Dąbrowskiemu pismo, zwalniające go ze stanowiska podsekretarza stanu.

(EE.) **Nie raport, tylko falsyfikat.** Źródła miarodajne stwierdzają, że rzekomy raport gen. Le Ronda ogłoszony w „Local Anzeigerze", okazał się falsyfikatem i nie ma nic wspólnego z prawdą.

(Telef.) (m) **Nominacye.** W najbliższych dniach obejmuje w Pradze urzędowanie poseł polski **Piltz.** Chargé d'affaires Małczewski zostaje przeniesiony do Berna szwajcarskiego w charakterze radcy legacyjnego.

(PAT.) Obrady w Porto-Rose zostały odroczone do dnia 9. lipca b. r.

(PAT.) **Generał Brusiłow** mianowany został naczelnym wodzem armii południowej na Ukrainie i wojsk kaukaskich i zakaukaskich.

(EE.) **Radio. P. Curie Skłodowska wyjechała do Europy** na pokładzie parowca „Olimpic". Otrzymała ona godność honorowego członka 10 uniwersytetów amerykańskich.

Wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich we Lwowie.

Lwów, 29. czerwca.

Wczoraj w południe odbyła się w prezydyum miasta konferencya w sprawie przyjęcia gości nadbałtyckich. W konferencyi wzięli udział między innymi, prez. m. Neuman, wiceprezydent dr. Stahl, dr. Schleicher i Obirek, wicepr. Zimny im. gen. delegatury, komendant miasta pułk. Jasiński, delegat Rady m. p. Hingler i prezydya Tow. dziennikarzy pol. (Laskownicki), Syndykatu dziennikarzy pol. (pp. dr. Vogel i Fryling), Kasyna i Koła liter. art. (Rolle). Po dłuższej dyskusyi ustalono program następujący: Dziennikarze nadbałtyccy przybędą z Zakopanego do Lwowa w piątek rano. Na dworcu oczekiwać będą reprezentanci dziennikarstwa, prezydyum miasta, gener. Delegatury i wojskowość. Na dworcu odegra orkiestra wojskowa hymn narodowy, poczem nastąpią przemówienia powitalne. Goście udadzą się automobilami do miasta i zajmą miejscą w hotelu. O godz. 9 rano odbędzie się pierwsze śniadanie, dane przez Tow. dziennikarzy pol. i Syndykatu dziennikarzy pol. w salonach Kasyna i Koła liter. art. O godz. 11 rozpocznie się zwiedzanie miasta, Wysokiego Zamku, obozu harcerzy na Pasiekach, parku Kilińskiego, Panoramy Racławickiej, a wreszcie Muzeum im. Sobieskiego. O godz. 2 śniadanie, dane przez miasto w salonach ratuszowych. O godz. 5 zwiedzenie Uniwersytetu w gmachu posejmowym, gdzie przemówią pp. rektor dr. Machek i prof. Romer. Wieczorem będą goście w teatrze, powita ich ze sceny dyr. Czarnowski. W sobotę o g. 10 rano nastąpi wyjazd gości do Borysławia. Przedtem odbędzie się śniadanie w Kole liter. art. poczem nastąpi pożegnanie gości na dworcu kolejowym.

Na śniadanie, które odbędzie się w piątek rano, dane przez Tow. dziennikarzy i Syndykat zapisywać się mogą uczestnicy ze sfer literacko dziennikarskich u red. Frylinga dziś, we środę między g. 12 a 1 w południe w Kasynie i Kole liter. art., a jutro we czwartek od godz. 10 do 12 w południe w redakcyi „Kurjera Lwowskiego.

Sp. Bolesław Orłowski.

Lwów, 29. czerwca.

Tragicznie ubył z grona młodych uczonych polskich człowiek bardzo wybitny, jeden z tych nielicznych, dla których umiłowanie nauki jest podstawą życia. Dziedziną pracy naukowej dra Bolesława Orłowskiego była romanistyka. Studyował początkowo w Krakowie, potem w Uniwersytecie lwowskim, następnie w Paryżu; doktoryzował się w Sorbonie. Po powrocie do Lwowa był profesorem szkoły realnej, później także lektorem języka francuskiego w Uniwersytecie; w czasie inwazyi rosyjskiej zorganizował szkołę języków nowożytnych; od dwu lat wykładał literaturę francuską w Uniwersytecie poznańskim, w którym był zastępcą profesora. Przed kilka tygodniami uzyskał w Uniwersytecie lwowskim veniam legendi jako docent historyi literatury francuskiej i języka francuskiego. W czasie nawały bolszewickiej wstąpił do wojska i służył jako ochotnik w artyleryi. W chwili, gdy oczekiwać należało, że rozpocznie działalność tem bogatszą na katedrze profesorskiej, złamało się młode jego życie.

Prace jego dotyczyły zarówno literatury średniowiecznej jak nowożytnej. Wydał krytycznie z niezwykle ciekawym wstępem poemat starofrancuski „La Damoisele a la mule"; opanowanie zaś całej francuskiej epiki średniowiecznej okazał w studyum wyczerpującem o „Kensie, seneszalu Okrągłego Stołu", w którem bystro i subtelnie przedstawił ewolucyę tej postaci na pół ujemnej, na pół komicznej, wyróżniającej się wśród rycerzy Artusowych; studyum to, drukowane w Rozprawach Akademii Umiejętności, było jego rozprawą habilitacyjną. Jeszcze cenniejsze może pod względem naukowym jest studyum obszerne o Roussie, którego druk miał się teraz rozpocząć. Przedstawił tu dr. Orłowski genezę poglądów roussowskich na wartość kultury, wiążąc je zarówno z życiem i psychiką autora, jak z literaturą światową, głównie z literaturą starożytną, francuską i angielską.

Z rzeczy drobniejszych na wyróżnienie zasługuje szkic o Brunetierze, drukowany przed laty w Bibliotece Warszawskiej i rozprawa o metodach nauczania języka francuskiego, wydana w czasie wojny. Kilka prac poważnych miał nadto w przygotowaniu.

Wysoka kultura łączyła się u niego z wybitnemi zdolnościami badacza, ze ścisłością naukową i gruntownością, z pracowitością niestrudzoną i z głębokiem zrozumieniem obowiązków. Ból i żal straszny ogarnia wobec nieszczęścia, które zniszczyło jednostkę tak wyjątkowej wartości.

J. K.

Z TEATRU.

Teatr Mały: Wznowienie „Moralności pani Dulskiej", Gabryeli Zapolskiej.

Lwów, 29. czerwca.

Wznawianie sztuk dawnego repertuaru jest nietylko rewizyą ich wartości, ale co ważniejsza — kontrolą stosunku naszego do rzeczywistości. Dokonywa się to tem łatwiej, im wyraziściej dany utwór sceniczny naznaczony był piętnem czasu, w którym powstał.

Kołtuńska tragifarsa Zapolskiej (tak brzmi autentyczny podtytuł tej sztuki, arcykapryśny autorze afisza!) jest z tego względu lepsza, niż którakolwiek inna sztuka, miarą naszego oddalenia w czasie. Na panią Dulską i jej kram domowy spoglądamy dziś z historycznej już niemal perspektywy. I dostrzegamy, że epoka naturalizmu była ową Martą, krzątającą się około bardzo wielu, podczas, gdy tego jednego, czego było potrzeba, najczęściej niedostawało. Przydeptane pantofle, zatłuszczony obrus, używane „rigolo" — urastały do jakichś potwornych rozmiarów. Swąd kuchenny wywarzał „atmosferę", zaś opar gotującej się bielizny przesłaniał słońce. Zaiste — małe to i duszne było życie, skoro tak klipucie rzeczy mogły je petać! Od tego czasu świat rozszerzył się — zyskał na rozmachu. Pani Dulska jest dziś paskarką, zarabia miliony i nie wylicza mężowi „dwu szóstek" „taschengeldu". Wobec poszkodowanej Hanki byłaby też z pewnością hojniejsza, gdyby taki stosunek Hanek do „chlebodawczyń" dał się dziś wogóle pomyśleć. Zmieniła się waluta — życiowa.

A mimo tego, że dziwimy się troskom owych ludzi, że ze wzruszeniem ramion spoglądamy na te małe nędze, wystawione jako obraz istotnej niedoli — ulegamy dziś jeszcze przykrej depresyi. Ta sztuka niezbyt już interesuje, a jeszcze przygnębia, jak przygnębia zawsze widok brudnego, stęchłego podwórka. Wszelako to przykre wrażenie jest właśnie miarą talentu Zapolskiej, który taki wigor sceniczny tchnął w te zakazane figury, tak żywemdziś jeszcze czyni to dulski rojowisko. Tak nieprzyjemnie żywem, że gdy zahukany Felicyan jedyny raz otwiera usta, odsyłając całe swe „milieu" na dno piekła — zmaltretowany widz nie ma ostatecznie nic przeciw temu.

„Tak się jakoś uchowałem — pisał niedawno Boy — że wczoraj po raz pierwszy w życiu byłem na „Pani Dulskiej". To samo zdarzyło się onegdaj mnie. Z tego powodu nie miałam w pamięci sławnych kreacyi Gostyńskiej Fiszera, a przeto zabrakło mi skali porównawczej. Nie wiem, jak wyglądała „Moralność pani Dulskiej" przed laty na scenie lwowskiej, której za ten spektakl przyznano wówczas prym w całej Polsce. Z dawnej obsady pozostała jedynie p. Rybicka, której zgotowano serdeczną owacyę. P. Jankowską z niewiadomych przyczyn nie grała roli Hesi, którą odtwarzała tak świetnie. Już choćby dla tradycyi należało, ile możności, zatrzymać dawną obsadę. Nie chcę przez to ująć w niczem kreacyi p. Łozińskiej, która ujawniła doskonałe łobuzerski cynizm tej małej osóbki.

P. Rowińska położyła nacisk nietyle na cyzelerstwo postaci pani Dulskiej, ile na wydatne podkreślenie podkreśleń Zapolskiej. Dała typ dobry i żywy, wszelako przez brak stopniowania efektów zlekka monotonny. Niemota p. Larewicza powinna była być wymowniejsza. Mela p. Ładosiówny była pięknym, wzruszającym kwiatem na tem bagienku — zagrana ślicznie. Z roli popychadła Hanki p. Halacińska oczywiście „wyszła zwycięsko" — zwłaszcza w scenach końcowych doskonała — ale dlaczegóż właśnie po tak długim czasie w tej roli? Pani Michnowska i Niemirycz bardzo starannie. Debiutant p. Niewiarowicz, jako Zbyszko Dulski, ujął rolę trafnie i wykazał dużo sprawności scenicznej.

Gdyby sądzić ze sposobu, w jaki publiczność reagowała na sztukę, to „Moralność pani Dulskiej" nie zestarzała się chyba wcale...

Ida Wieniewska.

Na czasie.

W obronie nazwiska.

Lwów, 29. czerwca.

P. St. Maykowski, fejletonista „Słowa Polskiego“, w jednym ze swych ostatnich fejletonów, zatytułowanym „Po obu stronach Rubikonu“, w podstępny, sobie właściwy sposób, kąsając i — na wszelki wypadek — schlebiając zarazem, napadł na mego brata, znanego autora, Juljusza Kadena Bandrowskiego majora 5 pp. L.

Pan Maykowski uczynił to właśnie wów czas, kiedy, według jego wyrażenia, człowiek, na którego oszczerczo napadł, „przekroczył już śmiałą stopą nie jakiś tam Rubikon, lecz cały Atlantyk“. Zwracam uwagę, że dopiero wówczas p. Maykowski nabrał odwagi do rzucenia się na „utalentcikowanego kapitanika“.

Nikomu we Lwowie nie jest rzeczą tajną, że dzielny ten fejletonista, obracający się zresztą przeważnie w ciasnych kółkach przekwitłych swych wielbicielek, przejął od nich od wieczny zwyczaj mówienia źle o nieobecnych. Jest też wiadomem w sferach dziennikarskich, że ile razy na kogo publicznie napadł, pierwszy go z najsłodszym uśmiechem przepraszał wymawiając się i tłómacząc danym kierunkiem danego swego pisma. Sądzę jednakże, że p. Maykowski straci swój dobry humor, dowiedziawszy się, iż „Papkin z artemizą“, właśnie powrócił z Ameryki i prawdopodobnie w sposób należyty poprosi go o pewne wyjaśnienia. Znając go trochę lepiej, niż p. Maykowski, mogę mu za to ręczyć i gwarantuję, że rachunek będzie robiony z żelazną konsekwencyą.

Tu zaś oświadczam:

Wszystkie dotychczasowe komisye śledcze, zaś było ich kilka, stwierdziły, iż podejrzenie, rzucone na majora Kadena-Bandrowskiego, było oszczerstwem świadomem, na tle politycznem. Wie o tem dobrze i p. Maykowski i dlatego ja, nie mogąc ścierpieć, aby nazwisko nasze było w tak nikczemny sposób poniewierane niesłusznie, publicznie zarzucam p. Maykowskiemu zbrodnię świadomego oszczerstwa.

Zarazem zaznaczam:

Ludzie, na których dziś rzuca się ten cyniczny dziennikarz, byli do niedawna jego bożyszczami. Ja stałem w innym obozie — ale nawet wówczas nie piałem hymnów pochwalnych na cześć wodzów swej partyi. Zaś p. Maykowski piał i wogóle robił swoją karyerę, jak się to mówi, zupełnie „bez mydła“. Dziś te same swoje bożyszcza opluwa.

I nie wie p. Maykowski, że w tej swej nikczemności podobny jest do płaskiego błazna cyrkowego, który za parę groszy i dla uciechy gawiedzi, sam siebie bije po pysku i sam sobie do lustra w twarz pluje.

Zaś redakcyi „Słowa Polskiego“ radziłbym aby ze względu na własny interes, hamowała trochę zbyt usłużny i gorliwy prozelityzm swych neofitów, którzy w tych i tak beznadziejnie ciężkich dla stronnictwa n. dem. czasach więcej mu swymi nietaktami szkodzą niż pomagają.

Jerzy Bandrowski (Tersytes).

Święto Hoovera.

Msza polowa na Cytadeli. — Niezliczone rzesze dzieci. — Hoover obywatelem honorowym Lwowa. — Mowy. — Defilada dzieci. Deszcz kwiatów. — Hołd miast prowincyonalnych.

Lwów, 29. czerwca.

(mg) Istne morze dziatwy zalało w niedzielę całe wzgórze Cytadeli. Przybyły niezliczone zastępy dzieciaków różnego wieku i ze stron rozmaitych, bo nietylko z miasta i wszystkich jego przedmieść i zakątków, ale i z gmin okolicznych, niosąc w darze pęki kwiecia polnego i piękniejszy jeszcze kwiat wdzięczności młodych serduszek swemu dobroczyńcy z za oceanu.

Na polanie wśród tłumów dziatwy stał ołtarz polowy w namiocie, przybranym we flagi polskie i amerykańskie, gdzie ks. arcyb. Bilczewski celebrował Mszę św. Przed ołtarzem zebrali się: przedstawiciel Ameryki por. Wiljam Gwynn, przy były z Warszawy szef Inspektoratu PAKPD. Jaworski, generalicya, przedstawiciele władz i stowarzyszeń. Dalej stanęła kompanja honorowa piechoty — wreszcie dokoła rzesze młodzieży ze sztandarami szkół i zakładów. Porządku pilnowali skauci.

Po Mszy św. orkiestra 19 pp. odegrała hymn amerykański, chór Bard odśpiewał kantatę.

Z trybuny przemówił następnie wiceprez. miasta dr. Stahl i zwracając się w angielskiem przemówieniu do por. Gwynna, oświadczył, że Lwów ofiaruje Herbertowi Hooverowi najcenniejszy klejnot, jaki dać może — obywatelstwo honorowe poczem wręczył przedstawicielowi Ameryki dyplom honorowy. Wzniesiony przez wiceprez. dr. Stahla okrzyk na cześć Hoovera długo brzmiał radosnem echem w wielotysięcznych ustach dzieci. Imieniem wyższych uczelni przemówił w języku angielskim hr. Leon Piniński, następnie mówił po polsku imieniem nauczycielstwa kurator szkolny Sobiński, przedstawiciel ludności żydowskiej dr. Józef Parnas, reprezentant młodzieży akademickiej, delegat ludności wschodniej Małopolski Andrzej Witos z pow. brodzkiego (brat premiera) i wiceprez. Obirek, który wręczył por. Gwynnowi kasetę z albumem pamiątkowym dla Hoovera. Wkońcu por. Gwynn, powitany oklaskami, w przemowie angielskiej podziękował serdecznie za urządzenie wspaniałej uroczystości. Chór odśpiewał na zakończenie „Gwiaździsty sztandar“ i „Rotę“.

U wejścia na polanę odbyła się

defilada młodzieży

przed por. Gwynnem i reprezentami władz. Przesunął się przed oczyma patrzących niezmiernie długi, żywy wąż, tętniący życiem młodości, gwarny nieustannymi okrzykami: „Cześć! Cześć! Niech żyje!“ Z rąk dziatwy sypał się deszcz kwiatów. Na czele szła dziatwa z powiatu lwowskiego, a więc z Jaryczowa, Winnik, Szczerca, Zboisk, Zamarstynowa, Sygniówki, Batorówki, Kleparowa, Rzęsny polskiej, Lewandówki i Zniesienia. Dalej postępowała młodzież szkół lwowskich ludowych, średnich, zakładów naukowych, burs, ochronek i towarzystw ze sztandarami i chorągiewkami. Najpiękniej w takt muzyki maszerowali skauci.

Wreszcie delegaci PAKPD. z miast wschodniej Małopolski udali się do lokalu Komitetu przy ul. Kopernika, gdzie wręczyli por. Gwynnowi albumy pamiątkowe, oraz pamiątki od dzieci polskich dla dzieci amerykańskich.

Ks. Lisiński z Jarosławia imieniem wszystkich miast podziękował por. Gwynnowi i przedstawicielowi amer. Czerwonego Krzyża dr. Mitchellowi wreszcie przemówił delegat z Warszawy p. Aleksander Jaworski i por. Gwynn.

Z muzyki.

Wieczór operowy uczenic i uczniów prof. Płomieńskiego.

Lwów, 29. czerwca.

Prof. Płomieński pracuje u nas już czas dłuższy i sporadyczne wyniki jego pracy przekonywały nas, iż posiadamy w nim niepoślednią siłę pedagogiczną na polu sztuki śpiewania.

Pierwsza większa produkcya urządzona przez prof. Płomieńskiego a będąca rewią zdolności oraz zalet tej szkoły operowej nietylko utwierdziła nas w tem przekonaniu lecz przeszła nawet nasze oczekiwania.

Przedewszystkiem taką liczbą artystów nie każdy poszczycić się może, a więc tymi, którzy znani są nam już oddawna jak Łowczyński, co raz jaśniejszy zdobywający głos, Horner doskonały basista, rozwijający się z każdą nową partyą, Reichan, którego piękny materyał głosowy ujawnił się w Wagnerze dopiero i tymi którzy wczoraj miano to zdobyli. Każdy z nich prawie mógłby znaleźć się natychmiast na scenie oddając jej usługi, dzięki umiejętnie ustawionym głosom i muzykalności.

I tak p. Dobijówna rozporządza ładnym dźwięcznym głosem, aryę z „Cyganeryi“ śpiewała subtelnie z wdziękiem, z dużem zrozumieniem, p. Popowiczówna uczyniła duże postępy, głos rozwinął się, nabrał głębszego dźwięku i brzmiałby z pewnością jeszcze korzystniej, gdyby nie trema. Głos p. Tomaszewskiej-Skórskiej w medyum brzmiał miękko, aksamitnie, nad górnymi tonami trzeba jednak bardzo silnie popracować. Duże wrażenie wywołał śpiew pani Dembott. Jej głos o dziwnie miłym, pieściwym dźwięku zabrzmiał nadzwyczajnie w aryi z „Damy pikowej“ Czajkowskiego, zaśpiewanej po rosyjsku. Fraza brzmiała niezwykle szlachetnie, ton wzięty pewnie, atakowany nieomylnie, interpretacya wysoce oryginalna przekonywały iż jest to artystka, która swoją drogę już znalazła. Dodawszy do tego ujmującą aparycyę, przyznać trzeba, iż siłą taką każda scena mogłaby się pochwalić.

Niezwykle korzystnie obok Łowczyńskiego, Hornera i Reichana zaprezentowali się p. Schütz, rozporządzający wspaniałym materyałem głosowym, p. Płoński, śpiewak o głosie barytonowym, również niecodziennej piękności, z dużym przytem temperamentem. Rzecz prosta, że występ Andy Kitsohman i Windheima budził niezmierne zaciekawienie. Ten gwałtowny skok z kabaretu w objęcia opery był zrozumiałą sensacyą. Był też i ryzykowny. Czy warto go było zrobić — przyszłość dopiero pokaże. Cenię i podziwiam niezwykłą kulturę muzyczną p. Kitschman, która jej pozwoliła tak zaśpiewać aryę z „Tosci“. Mniej natomiast zadowoliła kołysanka z „Afrykanki“. Prof. Płomieński dokonał rzeczywiście rzeczy nadzwyczajnych, tak rozwijając głos artystki, zadziwia jednak równocześnie pojętność tej uczennicy. To samo powiedzieć można o p. Windheimie, którego i muzykalność i ładny, ciepło brzmiący głos wykazuje wielką pracę nad sobą. Lecz jak już wyżej powiedziałam — przyszłość wykazać może dopiero, czy ta droga jest odpowiedniejsza i lepsza i prawdziwsza dla obojga tych, tak wysoce uzdolnionych artystów. W zespołach, które brzmiały bardzo dobrze, a które były nowością na estradzie lwowskiej, był również dowód odczucia muzycznego szkoły prof. Płomieńskiego.

Osobne słowo wypisać należy tercetowi potrójnemu, w którym jako dyrygentka zabłysła p. Kitschman. Miarą artystyczną wieczoru jest fakt, iż program nikogo nie znużył, choć nie był krótki.

Poprawnie śpiewały: p. Wischnowitzówna, p. Piórkowski, Tęczarowska i Czyczka.

Prof. Płomieńskiego obdarzono masą kwiatów.

Trudy akompanjamentu dzielił dyr. Rangi i p. Müller.

M. S.

Z DNIA.

BABINIEC W TRUSKAWCU.

Nareszcie wiatr przetarł chmury,
Pogodne nastały dzionki,
Kto żyje wyłazi z dziury,
I grzeje skostniałe członki.

Tu panna brzydka jak handra
Na ławce grzeje się blada,
Tam babsztyl jak salamandra
Na słońcu biust swój rozkłada.

Co druga swe papiloty
Związała chustką wełnianą.
Dlaczego tyle brzydoty
W to jedno miejsce nasłano?

Gdzież wzrok obróci poeta?
Na czem natchnienie popasa?
Jest tylko jedna kobieta,
O której rzec można: klasa!

Ubrana zawsze ze szykiem
A nóżki — bogów marzenie,
Codziennie z jednym lotnikiem
Chodzimy za nią jak cienie.

Wzrok po niej ślizga się niemy,
Gdzie padnie — słodką zasadzką,
Więc w myślach parcelujemy
Te wszystkie cuda i cacka.

A gdy ta pełnia urody
Zanadto zmysły nam skusi,
Na ochłodzenie krwi młodej
Pijemy szklankę „Naftusi“.

NEMO.

Urzędnicy państwowi Lwowa — do przedstawicieli rządu.

Protest przeciw uchwalonemu mnożnikowi.

Lwów, 29. czerwca.

„Zebrani dnia 25. czerwca delegaci niżej podpisanych Stowarzyszeń uchwalili podać do wiadomości Rzadu i Sejmu: Podwyżka mnożnika o 55 jednostek ogłoszona w dziennikach, urąga wprost nędzy pracowników państwowych, która doszła do ostatnich granic. Nie jest nawet półśrodkiem lecz raczej jałmużną. Pracownicy Lwowa znani zawsze z heroizmu i ciężkich ofiar mienia i krwi są doprowadzeni do rozpaczy. Obecnie nic już nie usprawiedliwia preferowania Warszawy i Łodzi. Drożyzna i stosunki te same nawet gorsze. Małopolska wyniszczona trzykrotną inwazyą. **Ogół pracowników państwowych żąda znacznej podwyżki mnożnika, nadto przydzielenia Lwowa do pierwszej klasy i przyznania pobieranego przez Warszawę i Łódź dodatku w wysokości jednej płatej dodatku drożyźnianego.** Podpisano: Związek Stowarzyszeń państwowych urzędników rachunkowo-kontrolnych, prezes Potencki, wiceprezes Tarnawski“.

Depesze tej treści zostały wysłane do prezydenta ministrów, ministra skarbu i prezesów wszystkich klubów sejmowych.

Poświęcenie Zakładu sierót „Betania“.

Lwów, 29. czerwca.

Onegdaj o godz. 4 pop. odbyła się piękna uroczystość poświęcenia „Betanii“, zakładu sierót we Lwowie. Poświęcenia dokonał czcigodny ks. kustosz OO. Bernardynów, w przepięknie udekorowanym kwiatami i festonami lokalu, w obecności blisko czterdziestu osób, wśród których byli obecni pp. profesorowa Huberowa, kurator Sobiński, delegatka Zjednoczenia Niewiast Katol. Kisielnicka, Dr. pułkownik Kasparek, przedstawiciele nauczycielstwa i in.

Następnie mówił ks. proboszcz Wiercioch, podkreślając, że jest dumny, iż „Betania“ powstaje w jego parafii.

Mówcy podziękowała w krótkich słowach do głębi wzruszona i uszczęśliwiona chwilą wielką inicyatorka-założycielka „Betanii“, zapewniając zgromadzenie, że z hasłem „Bóg i Ojczyzna“ poprowadzi swe pracownice na walkę o kęs chleba dla najbiedniejszych sierót, bo zebranych w tych ciężkich czasach na ulicy, by wychować je w duchu bożym.

Potem przystąpiono do wyboru nowego Wydziału, do którego weszły pp. Kisielnicka, Haudekowa, Piątkowska i Tyszkowska.

Herbatka, radami i życzeniami zakończono tę miłą uroczystość.

Podania i zgłoszenia nowych sierót dalej napływają.

Występy K. Adwentowicza.

Lwów, 29. czerwca.

Dyrekcyi teatru miejskiego udało się pozyskać jeszcze na kilka występów znakomitego artystę, który od dnia 1. lipca b. r. występować będzie codziennie na scenie miejskiego teatru Wielkiego. Pierwszy występ ulubieńca lwowskiej publiczności odbędzie się dnia 1. lipca w efektownym 3 aktowym dramacie słynnego autora włoskiego G. Rovetty p. t. „Nieuczciwi“, w którym znakomity gość odtworzy rolę Karola Moriettiego. W przedstawieniu tem biorą udział pp. Żmijewska, Okornicka, Ładosiówna, Cudnowski, Morzewski, Bojanowski i Szczepański. Powtórzenie powyższej premiery w niedzielę 3 lipca. W sobotę 2 lipca ukaże się na naszej scenie dawno niegrana komedya w 3-ech aktach T. Testoniego p. t. „Brzydki Ferrante“ z p. Adwentowiczem w roli tytułowej. Jak wiadomo, sympatyczny gość jest jedynym w Polsce artystą odtwarzającym powyższą rolę, która daje mu sposobność do wykazania wszechstronności jego wielkiego talentu. Prócz wyżej wymienionych sił bierze udział w tymże przedstawieniu p. Okornicki, który kreować będzie rolę Bartesiego. W obu sztukach debiutować będzie młoda adeptka p. Zofia Stańczykówna nader uzdolniona uczenica p. Ireny Trapszo. Szereg powyższych ciekawych wieczorów zakończy niegrany nigdy we Lwowie „Taniec śmierci“ dramat w 3 aktach A. Strindberga z pp. Adwentowiczem, Żmijewską, Okornickim w rolach głównych.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczęła się od wtorku 28 czerwca 1921 w kasach teatru miejskiego.

DZIAŁACZ UKRAIŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. czerwca.

Onegdaj przyjechał tu znany działacz ukraiński inżynier p. Makarenko, wiceprezydent partyi „Samostijnikiw-Socyalistiw“ i organizator ruchu powstańczego na Ukrainie.

Po konferencyi z polskiemi kołami politycznemi inżynier p. Makarenko prawdopodobnie wyjedzie do Paryża, gdzie posiada bardzo wielu przyjaciół.

NADESŁANE.

NEKROLOGIA.

†

MEDARD Mastycz SKULSKI

porucznik 74. pułku strzelców Wielkopolskich, słuchacz IV. roku praw Uniw. lwowskiego,

zmarł dnia 24-go czerwca 1921 r., po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, — przeżywszy lat 23. 12998

Obrzęd pogrzebowy odbył się we wtorek dnia 28. czerwca 1921 r. z dworca kolejowego w Brzeżanach do grobowca rodzinnego.

Brzeżany, dnia 28. czerwca 1921.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Środa, 29 czerwca, o 3 pop. „Halka“, debiut W. Dzieduszyńskiej.

Środa, 29 czerwca, o 7.30 „Willa nad morzem“ sztuka.

Miejski Teatr Mały (ul. Gródecka 2. b.)

Środa 29. czerwca o godz. 7'30 „Moralność pani Dulskiej“.

—o—

Środa 29 czerwca w sali Teatru Miejskiego II. Koncert symfoniczny Polskiego Związku Muzyków. 12957

—o—

Następny numer „Gazety Wieczornej“ ukaże się jutro w południe o zwykłej porze.

(j) **Po strajku...** Lwów, który przez dwa dni znowu żył w nostalgii za drukowaną bibułą, obudził się dzisiejszego ranka weselszy, słysząc gromkie głosy kolporterów, zachwalających swe pisma. W ten sposób ten nowy nękający publiczność lwowską niedobór ustąpił dość wcześnie dla Czytelników, a zbyt wcześnie nawet dla radych poniekąd z tych przymusowych wakacyi dziennikarzy. Po trzech dniach świętowania nadprogramowego: niedzieli, poniedziałku i wtorku, jeszcze jedno dzisiejsze święto kalendarzowe — a potem... Ale zdaje się, że jesteśmy niepotrzebnie pesymistycznie nastrojeni. I na potem się coś znajdzie...

Dzisiejszy II koncert symfoniczny Polsk. Zw. Muzyków wywołał w kołach muzycznych zrozumiałe zainteresowanie zarówno pięknym programem jak i osobą dyrygenta. Przy pulpicie stanie bowiem kapelmistrz Br. Wolfstal. Wykonane zostaną: Bethovena „Leonora“ nr. 3. Czajkowskiego symfonia patetyczna i Wagnera „Mistrzowie śpiewacy z Norymbergi“ (uwrtura). W teatrze nad orkiestrą zbudowano już estradę, na której zasiędą muzycy, co oczywiście wpłynie korzystnie na brzmienie całej orkiestry i co wszyscy powitają z uznaniem.

Wręczenie sztandaru powstańcom górnośląskim. Związek Obrońców Lwowa zamierza wręczyć sztandar Obrońców Lwowa powstańcom górnośląskim. Dziś o 6 wiecz. w sali ratuszowej odbędzie się wbicie odznak wszystkich odcinków w drzewce sztandaru. Osobna delegacya wyjedzie z tym sztandarem. Poświęcenie sztandaru odbędzie się 2 lipca na Jasnej Górze, poczem uroczyście wręczony zostanie władzy naczelnej na Górnym Śląsku.

Komitet opieki nad Żołnierzem Polskim urządza zbiórkę uliczną 29 b. m. celem zasilenia funduszów na wsparcia dla rodzin po poległych żołnierzach i na pomoc zdemobilizowanej młodzieży szkolnej i rzemieślniczej. Panie uproszzone do zbiórki zechcą się zgłosić po odbiór legitymacyi i worków w biurze Komitetu OŻP. przy ul. Rutowskiego 4. II p. we wtorek od 10—1 przedpoł. i od 4—6 pop.

Cudzoziemski pies. Nie zna się na francuskiej uprzejmości pies p. Henri Lacte, Francuza, zamieszkałego czasowo we Lwowie przy ul. Piaskowej l. 11, gdyż zachowuje się jakby pochodził nie z pod błękitnego nieba Galii, ale jakby był zwykłym brytanem. Młody ten osobnik szlachetnej rasy wilczurów zachowuje się w gościnnem mieście naszem zgoła nie jak gość, lecz jak okupant, napadając na przerażone mieszkanki tej ulicy i dotkliwie dając się im we znaki. Właściciel psa pomimo wszystkich uwag ze strony gospodarzy nie chce ani wyprowadzić się ani też więcej uważać na

swego pupila i chronić sąsiadów od jego ząbków, tak prostym wynalazkiem jakim jest kaganiec. Możeby pouczyć go w tym względzie zechciały odnośne władze.

(—) **Ze strajku kelnerów.** W sobotę w nocy strajkujący kelnerzy napadli w ul. Trzeciego Maja na Naftalego Massą, który wyszedł z restauracyi „Hygiena", gdzie był zajęty w charakterze kelnera. Kelnerzy pobili go dotkliwie i zagrozili mu, „by nie odważył się więcej pracować, bo dostanie jeszcze lepiej".

Część druga dramatu pt. „Galernik" zainteresowała ogromnie publiczność lwowską nietylko tę, która widziała część pierwszą, ale i tę, co nie miała sposobności jej oglądać, gdyż stanowi dla siebie odrębną całość. Gra sławnego artysty filmowego Pawła Wegenera, jest pełna wyrazu i czyni na widzu niezatarte wrażenie. Dalsze dzieje galernika Colen'a rozgrywają się najpierw w Pirenejach a potem w Paryżu, gdzie zdołał się wkraść w najlepsze towarzystwo. Zdawało się, że powodzenie stale towarzyszyć będzie zbrodniarzowi, lecz właśnie skromny przeor z Salamaki przyczynił się do zdemaskowania galernika. I teraz już nie wywinął się przestępca z rąk sprawiedliwości, tak jak pierwszym razem. Dramat ten odtworzony na tle słynnej powieści Balzac'a cieszy się ogromnem powodzeniem i sprowadza tłumy do teatru świetlnego „Apollo".

—o—

Zawiadomienie.

Z powodu zgonu naszego kierownika Oddziału Lwowskiego p. Bolesława Koźmińskiego podajemy do powszechnej wiadomości, że Oddział nasz objął z dniem 25 czerwca 1921 p. **Edward Jaworski.**

Prosimy wszystkich, którzyby mieli jakiekolwiek pretensye do naszej firmy, powstałe za czasów kierownictwa śp. Bolesława Koźmińskiego, by zechcieli najpóźniej do dnia 1 lipca br. skierować je do naszego biura we Lwowie pl. Maryacki 5. (dawniej Hotel Francuski) II. p. w godz. urzędowych na ręce p. Edwarda Jaworskiego, którego upoważniamy do likwidacyi takowych.

Wszelkie pełnomocnictwa i upoważnienia wydane przez śp. Bolesława Koźmińskiego, będące w związku z naszą firmą, niniejszem unieważniamy.

Za zobowiązania osób posiadających takie pełnomocnictwa nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. 7

America-Europe Exchange Corporation
Centrala w Poznaniu
op. Aleksander Stolarski.

—o—

NA CELE NARODOWE, KULTURALNE I DOBROCZYNNE.

Rada zawiadowcza spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie przy ulicy Pańskiej l. 25. pod przewodnictwem swojego prezesa p. Zygmunta Lewakowskiego w wykonaniu zlecenia walnego zgromadzenia, wydanego z okazyi rocznego posiedzenia bilansowego, uchwaliła wydzielić z bieżących funduszów Spółki następujące dary na cele narodowe, kulturalne i dobroczynne: 1) Wawel, zakupno 25 cegiełek 750.000 Mkp. 2) Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie na wydanie dzieł Hoene-Wrońskiego 1.000.000 Mkp., przyczem wyrażono życzenie, aby do współpracy w tem naukowem przedsięwzięciu powołany został Zenon Przesmycki (Miriam). Dar ten ma być świadectwem, że celem wszelkich wysiłków społeczeństwa jest rozwój kultury naszego narodu. Ofiarodawcy pragnąc uchronić od zagłady dzieła jednego z najwznioślejszych umysłów polskich, pełni są nadziei, że ich uchwała znajdzie naśladowców. 3) Wydział górniczy Techniki Lwów 250.000 Mkp. 4) Akademia górnicza Kraków 250.000 Mkp. 5) Koło mechaników techn. Lwów 50.000 Mkp. 6) Na zapoczątkowanie stworzenia funduszu na polepszenie bytu rodzin urzędników firmy z tem, że ten fundusz wejdzie w życie po ułożeniu odpowiedniego statutu 500.000 Mkp. 7) Na fundusz oświaty dla rodzin robotników firmy 500.000 Mkp. 8) Skauci 200.000 Mkp. 9) Klub „Czarni" na budowę boiska 100.000 Mkp. 10) Bursa rzemieślnicza „Dekierta" 50.000 Mkp. 11) Bursa św. Wojciecha 25.000 Mkp. 12) Straż mogił Lwów 25.000 Mkp. 13) Kuchnia wojenna w bud. łaźni Duchenskiego (obywatelska) 150.000 Mkp. 14) Kuchnia w domu techników 100.000 Mkp. 15) Kuchnia domu akademików 50.000 Mkp. 16) Ochrona dziecka 50.000 Mkp. Razem 4,050.000 Mkp.

—o—

Nowe Drogi, pismo tygodniowe dla spraw odrodzenia moralno-religijnego i oświaty, rozpisuje konkurs na nagrodę w kwocie 30.000 mkp. za najlepszą odpowiedź na pytanie **„Czego uczy nas przeszłość".** Szczegóły konkursu podane są w 9-tym numerze tygodnika „Nowe Drogi", który otrzymać można na żądanie w Administracyi „Nowych Dróg", Łódź, ul. Nawrot 26 i w księgarniach. 9a

—o—

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie przy ul. Pańskiej l. 25. uchwaliła na walnem zgromadzeniu, odbytem na dniu 25. czerwca 1921 r. **dywidendę za rok 1920 w wysokości 50%** od akcyi, płatnej począwszy od 1. lipca 1921 r. w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 9.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcje
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	16·80	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	700·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	675·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	275·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	525·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	550·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcje
Tow. akc. brow. lwow.	500	100	11500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2200·—	2325·—	2050·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	1700·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3575·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	50000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22	2125·—	—·—	—·—
Tow. akc. Góska	140	15	9000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	.—	3675·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I i II. em.	500	00	1850·—	1950·—	1900·—
Pezet	500	—	1075·—	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2050·—	2150·—	2075·—
Polska nafta III em.	500	—	1900·—	2000·—	1950·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	1150·—	—·—	—·—
„ „ „ IV em.	140	21	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	5100·—	5300·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5	2150·—	2250·—	2200·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	6600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	8400·—	8800·—	8600·—

Listy zastawne za sto marek (bezkuponu bieżąc.)

	Płacą	Żądają	Transakcje
Bank małopolski dla kom. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	99·25	101·25	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·50	93·50	—·—
Bank hip. ziemsl. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	104·—	106·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·50	109·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	97·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

	Płacą	Żądają	Transakcje
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	87·—	89·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	87·—	89·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

	Płacą	Żądają	Transakcje
Ruble carskie po 100 rb.	470·—	550·—	—·—
„ „ po 500 rb.	280·—	320·—	—·—
„ „ drobne	220·—	280·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	65·—	85·—	—·—
„ „ po 250	55·—	65·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000	5·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	7·—	10·—	—·—
1 frank francuski	130·—	150·—	—·—
1 frank szwajcarski	230·—	250·—	—·—
1 L. Sterling	5900·—	6300·—	6100·—
1 dolar amerykański	1775·—	1900·—	—·—
1 dolar kanadyjski	1500·—	1700·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	2550·—	2650·—	—·—
„ „ (po 100)	2450·—	2550·—	—·—
„ „ (drobne)	2350·—	2450·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	2500·—	2700·—	—·—
„ „ drobne	2400·—	2600·—	—·—
Liry włoskie	70·—	80·—	—·—
Czeskie korony	2550·—	2650·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	240·—	260·—	—·—

VI. Dewizy.

	Płacą	Żądają	Transakcje
Na Londyn	6000·—	6400·—	—·—
„ Paryż	145·—	165·—	—·—
„ Zurych	230·—	250·—	—·—
„ Pragę	2600·—	2700·—	2650·—
„ Wiedeń	270·—	290·—	280·—
„ Berlin	2650·—	2750·—	2725·—
„ Nowy Jork	—·—	—·—	—·—
„ Bukareszt	2650·—	2750·—	—·—
„ Bruksela	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 29. czerwca.

Na targu akcyi ruch ożywiony w szczególności wielkie obroty w Chodorowskich, które z początkowego kursu 2250 stopniowo awansowały na 2300.

Żywe obroty w Polskiej nafcie I i II po 2075 i 2090, w Krakowie 2150, III. emisya, u nas 1950, w Krakowie 2050.

Sierszę elektryczną płacono 2200, Rakszawę 5200.

Parowozy u nas 1900, w Krakowie 2050.

Zieleniewski u nas 8600, w Krakowie 8300 i 8500.

W papierach lokacyjnych obrotów nie było.

Obce waluty wykazują rekordowe kursa.

Dolary płacono u nas poza giełdą 1880, w Krakowie na giełdzie 1930.

Sterlingi początkowo 6100, na późniejsze oferty kupna po 6900, brak podaży.

Dewiza na Wiedeń 280, na Berlin 2725.

Tendencya nadal zwyżkowa, usposobienie silne

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 29. czerwca.

Od niedzieli panuje na giełdzie nieoficyalnej tendencya stale zwyżkowa. Obroty żywe. Dolary amerykańskie 1950—2000, jedynki 1920—1925, kanadyjskie 1750—1760, jedynki i dwójki 1720—1725, marki niemieckie 29'50—30, drobne 28'50—29. leje 30'50—32, drobne 29'50—31, korony czeskie 28, drobne 27'50—28, korony austryackie tysiączki 3300—3350, setki 420—430, 50 kor. 175—180, 20 kor. 32'50—33, 10 kor. 22'50—24. franki franc. 120—125, funty szterlingi 4450—4480, ruble pięciosetki 300—330, setki 500—550, 25 rb. 290—300, dziesiątki 260—270, piątki, trójki i jedynki od 1 mk. do 2'25, dumskie tysiączki 75—80, 250 rb. 50—55, karbowańce 4'80—5, hrywny 13—15.

Złoto: 20 koronówki austryackie 6900—7000, 20 frankówki francuskie 6800—6850, 20 markówki niemieckie 7200—7300, 10 rublówki 7700—7800, funty szterlingi 6900—7000, dolary 1780—1790.

Srebro: korony austryackie 110—112, floreny 232—234, ruble 300—310, dolary 1450—1500, kopiejki 1'20—1'25.

KRAKOWSKA CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 28. czerwca.

(PAT.) Akcye. Transakcye: Polskie Tow. handl. I. III em. 1090—1000; Impex 475; Polski Glob 1400 do 1350; Zieleniewski 8300—8500; Warszawska Sp. bud. parowozów 2025; Trzebinia, fabryka maszyn I—III em. 3200—3300; Górka 7600—7700; Siersza 6650—6600; Polska Nafta 2000—2150; Elektrownia w Sierszy 2250; T. P. G. 8000; Trzebinia, fabr. przetw. tłuszcz. 2800.

Waluty nienotowane.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 28. czerwca.

(PAT.) Papiery procentowe. Transakcye: 6% z r. 1917 za 100 mk. 114—113.

Listy zastawne. Transakcye: 4 i pół proc. ziemskie 261—260; 5 proc. m. Warszawy 351—370; 4 i pół proc. m. Warszawy 325.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 1890; Marki niemieckie 25; Gdańsk 26.

Akcye. Transakcye: Bank Handlowy Warsz. I—VIII em. 1625—1650; Bank Handlowy Warsz. IX em. 1625—1650; Bank Kredyt. w Warszawie I—III em. 2100; Bank Zachodni 1450; Warszawskie Tow. fabr. cukru 13250; Lilpop, Rauch i Loewenstein I—II em. 3600; Rudzki i Ska 26900; Starachowice I—II em. 8025; L. J. Borkowski I—VI em. 1625; Bracia Jabłkowscy I—V em. 1450; Firlej z r. 1921 850; Żyrardów 40500; Ostrowieckie Zakłady 8350; Polska Nafta I—III em. 2200; Przemysł drzewny 1625—1700—1675; Zawiercie 3850; Huta szklana 3505.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 28. czerwca.

(PAT.) Giełda z 28 bm. Renta majowa 106; Austr. renta kor. 105.50; Węg. renta kor. 302; Losy tureckie 3701; Renta łutowa 108; Prioritety kolei póln. 3115;Anglobank 1708; Bankverein 1252; Bodenkreditanstalt 2630; Länderbank 2490; Union bank 1180; Živnostenska banka 3845; Merkury 1040; Kolej północna 19500; Kolej lwowsko-czern. 4750; Kolej południ. 2250; Austr. koleje 4980; Alpiny 5980; Tow. górniczo-hutnicze 11300; Krupp 1657; Poldihütte 4600; Prager Eisen 12700; Rima 5060; Skoda 4440; Apollo 5920; Fanto 28500; Gal. Karpaty 17650; Zieleniewski 3930; Galicya 40900; Schodnica 20300; Siersza 2840.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 28. czerwca.

(PAT) Kursa austr. Centrali dewiz z 28. czerwca: Amsterdam 23600, Zurych 12625, Berlin 963, Kopenhaga 12125, Bruksela 5692.50, Sztokholm 16020, Zagrzeb 470, Budapeszt 268, Bukareszt 1075, Londyn 2662.50, Praga 965, Nowy Jork 709, Paryż 5705, Sofia 692.50, Warszawa 34—36, Belgrad 1878, Madryt 9435, Marki niem. 965, Marki polskie 34—36, Franki franc. 5680, Franki szwajcarskie 12975, Franki belgijskie 5655, Lewy bulgarskie 690, Lei rumuńskie 1068.75, Liry włoskie 3465, Funty szterlingi 2640, Dolary St. Zjedn. 702, Noty holenderskie 23500, Noty duńskie 11975, Noty szwedzkie 15920, Noty norweskie 10075, Korony czeskie 963, Korony węg. nowe 270.75.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 28. czerwca.

(PAT) Kursa dewiz z 28. czerwca: Amsterdam 2407.55, Chrystyania 1043.95, Kopenhaga 1233.75, Antwerpia 586.90, Sztokholm 1623.35, Helsingfors 120.35, Włochy 357.10, Londyn 273.20 Nowy Jork 72.63, Paryż 589.40 Szwajcarya 1233.75, Hiszpania 959, Wied. kor. stempl. 12.88, Praga 99.80, Budapeszt 28.07.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 28. czerwca.

(PAT.) Począt. kursa dewiz z 28 bm. Berlin 7.97½ Nowy Jork 591; Medyolan 28.70; Praga 8; Zagrzeb 4; Bukareszt 9.10; Warszawa 0.35; Wiedeń 1.10; Austr. stempl. 0.87.

Zurych, 28. czerwca.

(PAT.) końcowe kursa dewiz z 28 bm. Berlin 8; Holandya 195.75; Nowy Jork 591; Londyn 22.21; Bruksela 47.55; Kopenhaga 100; Sztokholm 132.50; Chrystyania 85; Madryt 77.80; Buenos Aires 180; Praga 8; Budapeszt 2.25; Zagrzeb 4; Bukareszt 9.12½; Warszawa 0.35; Wiedeń 1.10; Austr. stempl. 0.87½.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 28. czerwca.

(PAT.) Giełda z 28 bm. 3 proc. renta francuska 56.50; 4 proc. poż. hiszpańska 133; 5 proc. poż. rosyjska 27; 4 proc. poż. zjedn. turecka 36.50; Bank Paryski 1264; Kredyty lyońskie 1482; Kanał Sueski 5450; Baku 2695; Lianosoff 451; Malcefl 269; La Naphte 355; Rio Tinto 1380; De Beers 470 Gold Fillds 39.75; Tanganica 53.25; Randmine 97.50; Lombardy 80; Konsole rosyjskie 22.50.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28. czerwca.

(PAT.) Giełda z 28 bm. 2 pół proc. konsole angielskie 4625; 5 proc. pożyczka argentyńska 93; 4 proc. pożyczka brazylijska 44; 4 proc. pożyczka japońska 61.50; 5 proc. pożyczka meksykańska 59 3 proc. pożyczka portugalska 25; 5 proc. pożyczka rosyjska 12.50; 4 i pół proc. pożyczka rosyjska 8.50; Kanada Pacific 142; Pensylwania 44.50; Southern Pacific 95; Union Pacific 151; U. S. Steel Corp. 95; Rio Tinte 29.50; De Beens 13/16; Gold Fillds 2.1/32.

Kronika sportowa.

Lwów, 29. czerwca.

KISPESTI A. C.—POLONIA 4:0 (0:0).

Kispest A. C.—Pogoń 2:4 (0:3). Przy niebywałych tłumach publiczności (poniedziałek — dzień powszedni) odniosła „Pogoń“ walne zwycięstwo. Szczegółowe sprawozdanie z obu tych zawodów z powodu braku miejsca zamieścimy w następnym numerze.

* * *

Skandal. Podajemy do publicznej wiadomości, że team lwowski, mający dziś w Krakowie bronić honoru Lwowa, z powodu karygodnego niedbalstwa i indolencyi Lwowskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej, odjechał wczoraj do Krakowa, nie mając miejsc siedzących. I teraz zapytujemy się, czy drużyna taka, zmaltretowana całonocnem staniem na korytarzu, będzie mogła sprostać wypoczętym Krakowiakom? Nadto trzech graczy z powodu braku miejsca i ciżby w wagonach, nie dostało się do wnętrza i zostało we Lwowie aż do odjazdu następnego pociągu.

Na tego rodzaju niedbalstwo i karygodne narażanie zdrowia i honoru naszych graczy, jest brak wprost słów potępienia.

Drużyna robotnicza piłki nożnej przy LKS. Pogoń. Robotnicy chcący brać udział w grze piłki nożnej i lekkoatletyce zgłoszą się w piątek 1. lipca między godz. 5 a 7 wiecz. na boisku Pogoni — celem zawiązania drużyny robotniczej, która organizuje Pogoń.

Złodziejskie zuchwalstwo.

Lwów, 29. czerwca.

(—) Dnia 16 bm. z suteryn gmachu tut. dyrekcyi poczt i telegrafów skradziono trzydzieści zwojów drutu miedzianego wartości 700.000 marek.

W toku śledztwa stwierdzono, iż kradzieży tej dopuścili się dwaj bracia Wardalowie, którzy po łup zajechali wózkiem, zabierając go z suteren przez okno na wózek stojący na ulicy.

W kradzieży tej Wardalom byli pomocni Fedio Kuziów i Jan Halebaciński.

Skradziony drut sprzedano Abrahamowi Hirschenfeldowi, właścicielowi dwu składów żelaza przy ulicy Berka Joselowicza 18 i przy ul. Gródeckiej 18.

Przeprowadzona rewizya w składach Hirschenfelda nie dała pomyślnego wyniku, gdyż drutu już nie znaleziono. Również właściciela składu żelaza dotychczas nie odszukano. Na razie zamknięto w aresztach policyjnych jego żonę Jentę.

W aresztach policyjnych zamknięto także Kazimierza Wardala, Fedia Kuziowa i Jana Harbacińskiego. Dotychczas nie aresztowano też starszego brata Wrdala, który z suteren przez okno podawał bratu swemu na ulicę zwoje drutu. Ten ostatni zbiegł także.

Ujęcie nowej szajki złodziei.

Lwów, 29. czerwca.

Ostatnimi czasy popełniono cały szereg śmiałych kradzieży w okolicy ul. Słonecznej, Kępa rowskiej i bocznych. Posterunkowemu Maryanowi Jędruchowi — jak już donosiliśmy — udało się przytrzymać w nocy z 11 na 12 bm. Antoniego Berezowskiego i Maryana Lachowskiego, podejrzanych o popełnienie tej nocy kradzieży w realności przy ul. Słonecznej 31 na szkodę Moschbanta. Podczas śledztwa, które prowadził urzędnik policyjny Stolków stwierdzono, iż przytrzymani należeli do zorganizowanej szajki, na czele której stał 24 letni Andrzej Prokopów.

Do szajki tej należeli jeszcze: Anna Sawycz, licząca 28 lat, dozorczyni realności przy ul. Nenckiego 10, oraz Stanisław Bojanowski, Wacław Kazimierczak, Stefan Wiśniewski, Michał Halewicz i Antoni Wierzbicki, stróż nocny izraelickie go szpitala.

W toku śledztwa aresztowano blatników, którym szajka sprzedawała stale skradzione rzeczy. Znaleźli się więc w aresztach: B. Just, zam. przy ul. Miodowej 9, i Abr. Dimand zam. przy tejże ulicy pod l. 13. Blatnik Bernard Rosenfeld, szwagier aresztowanego Justa, zam. w Rawie ruskiej, na wieść o przybyciu inspektora tut. policyi Jaworskiego wyjechał wraz z żoną z Rawy ruskiej i w ten sposób uniknął aresztowania.

Śledztwo stwierdziło, że powyższa szajka dopuściła się kradzieży na szkodę: Andrzeja Poznańskiego, J. Tennenbauma, D. Nassa, I. Karantera, J. Morgensterna i B. Wolkena i i.

Ogólna szkoda wyrządzona kradzieżami przez szajkę przewyższa półtora miliona marek. W końcu stwierdzono, że wszyscy członkowie szajki pochodzą z byłej Kongresówki.

Z SALI SĄDOWEJ.

O PODBURZANIE DO MORDU.

Lwów, 29. czerwca.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Danyło Kieda, gr. kat. lat 62 ze Sokala, oskarżony o to, że dnia 19. listopada 1918. natychmiast po przybyciu do Sołonki patrolu ukraińskiego namówił żołnierza z tego oddziału do zastrzelenia na gościńcu nauczyciela, Józefa Magiery. Mordu tego dokonał jako samosąd pod pozorem, że M. bawił się w politykę i że jest wrogiem Ukrainy. Kieda, pochwalił się przed ówczesnym wójtem, że to on mu tak „przystawił stołka“, oraz miał się wyrazić do oficera ukr. że jeśli nie sprzątnie nauczyciela, to on sam go widłami zabije. Przy aresztowaniu Magiery, mówił osk. w obecności żony tegoż, do oficera, że Magierowa jest dobrą, tylko mąż jej jest zły, tak że onby mu sam nóż w serce pchnął.

Osk. na wczorajszej rozprawie do winy się nie przyznawał. Świadkowie odwodowi twierdzili, że gdy patrol wszedł do Sołonki od razu dopytywał się o mieszkanie Magiery. Po przesłuchaniu szeregu świadków, na rozprawie popołudniowej, po przemówieniach prokuratora i obrońcy, sędziowie przysięgli uznali oskarżonego winnym zbrodni gwałtu publicznego, a trybunał na tej podstawie skazał Danyłę Kiedę na 5 lat ciężkiego obostrzonego więzienia, zwrot kosztów postępowania sądowego oraz na odszkodowanie w kwocie 100.000 mk.

Osk. przyjął karę, która po wliczeniu aresztu śledczego oraz zastosowaniu amnestyi wynosić będzie 2 lata i 2 dni. Co do kosztów postępowania, jak i co do odszkodowania, obrona zapowiedziała użycie środka prawnego.

Trybunałowi przewodniczył r. Meyer, oskarżał prok. Laskowski, bronił dr. Maks Lewicki.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

KINO NOWOŚCI, ul. Legionów 5 wyświetla od środy 29. b. m. Największy dramat z POLĄ NEGRI. **Cyganka CARMEN** BIZETA. — Niezrównana inscenizac. 1

NAUKA I WYCHOWANIE

Schenklówna, Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminaryalnej, kwalifikacyi i wydziałowego, grupa I, od 15 lipca. Dotychczas 623 aprobowanych. 12938

Kierowniczka krajowych kursów krawieckich przyjmuje wpisy od 10—12 na naukę kroju od 15 lipca. Szkoła kroju „Junosza", Listopada 5, III. p. 12910

POSADY I PRACE

Buchaltera-bilansisty dla kopalń poszukuje większe akcyjne Towarzystwo naftowe do Lwowa z późniejszem przeniesieniem do Warszawy. Reflektuje się również na pierwszorzędne samodzielne młodsze siły. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. pod „Rutynowany bilansista". 12966

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kupię willę we Lwowie. Zgłoszenia ul. Kącik 20, I. p. na prawo, od godz. 3—5. 12984

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, walce, kaspry oryginalne, turbiny, motory, po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 11837

Dachówkę, blachę pocynkowaną do krycia dachów po cenach zniżonych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 11930

Z powodu wyjazdu wysprzedaż marek zagranicznych. Zadurowicz, Kurkowa 5, od 5—8. 12993

Maszyny parowe 8 H. P. z kotłem parowym firmy Maschinenfabrik Meiding, — kocioł parowy 36 pow. — ogrzewalny, firmy Brunkönigsfeld, 4 rezerwoary po 30 hl., wszystko prawie nowe, sprzedaje Maurycy Hönigsberg, Stanisławów, ul. Belwederska. 12213

Pług parowy, automobil ciężarowy, okazyjnie do sprzedania. „Pilot", Lwów, Batorego 4. 12239

Lokomobile: 3, 10, 15, 25, 30, 40, 50 HP., motory ropne, oraz gazowe — dostarczy natychmiast: „Pilot", Lwów, Batorego 4. 12667

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dwóch pokoi z kuchnią, z komfortem, poszukuje kierownik większego zakładu przemysł. Zgłosz. J. Block, Pańska 11, dla W. W. 12999

Przemysłowiec poszukuje 1 lub 2 pokoi z kuchnią. — Zgłoszenia pod „Dobrze sytuowany" do Adm. „Gaz. Wieczornej". 12992

ROZMAITE

Kto odda aparat fotograficzny stereoskopowy Ernemanna, zostawiony dnia 25. maja w pociągu Lwów-Stryj, — lub pomoże mi do odzyskania, — otrzyma **10.000 Marek polsk. nagrody.** Inż. Wolański, Lwów, ul. Zofii l. 56 a. 12991

Morszyn koło Stryja

kąpiele solankowe, borowinowe, hydropatya, kolej, poczta w miejscu, wodociągi, kanalizacya, pokoje od 180 Mkp., lekarz zakładowy. 12965

PIŁKI NOŻNE tennisowe, rakiety i zapasowe dusze poleca JAKÓB ROSENMANN, Lwów, Akademicka 26. 12783

Do sprzedania:

I. Amerykańskie trykotowe kaftaniki, pantalony molino i trykotowe, robotnicze, kamizelki skórzane, Garnitury (pantalony i koszule) molino i zefir. Ubrania robotnicze, Buciki damskie i męskie robotnicze,
II. Worki jutowe, Sienniki.
III. Łóżka żelazne (Cavalett), Żelazo wszelkiej jakości, Beczki żelazne i pocynkowane, Rury gazowe i wodociągowe, Szyny, wózki kolebkowe, wozy do transportu drzewa (Trucks), lokomotywy wązkotorowe,
IV. Wapno, papa dachowa, dachówka, karpiówka, płytki azbestowe

Tow. techniczno-handlowe „REKORD" Spółka z ogran. por. **Kraków, Karmelicka l. 28.** 12

Dr. Maksymilian Roller lekarz chorób dziecięcych. Szczepienie w godz. ord. od 2—4-tej ul. Kleparowska 4. 12485

CENĘ chleba kontyngentowego

sprzedawanego w sklepach miejskich, rejonowych i konsumowych na kartki chlebowe Nr. 8, podnosi się na 33 Marek za bochenek wagi 800 gram., a to z powodu podwyższenia ceny mąki kontyngentowej o przeszło sto procent. 8

Zaproszenie do konkursu.

30.000 M. nagrody

za najlepszą odpowiedź na pytanie:

Czego uczy nas przeszłość?

Szczegóły konkursu podane są w 9. numerze tygodnika „NOWE DROGI".

Numera okazowe i numer z ogłoszeniem konkursu otrzymać można na żądanie w Administracyi „Nowych Dróg" w Łodzi, ul. Nawrót Nr. 26, oraz w księgarniach. 9

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

Przedsiębiorstwo przemysł. w Małopolsce

poszukuje 6

rutynowan. **URZĘDNIKA** fachowca

dla aprowizacyi robotników,

ewent. byłego **oficera prowiantowego**

Oferty skierować należy pod HN do Administr. „Gazety Wieczornej", Lwów, ul. Sokoła l. 4. 6

DOM HANDLOWY BRONISŁAW PRZYBYLSKI

w Warszawie, Wilcza 56, Tel. 117—00 i 165—39.

poleca z dostawą **do wszystkich stacyi Rzeczypospolitej Polskiej i na Kresy** załadowaną z Gdańska i nadchodzącą w bieżącym tygodniu do Warszawy

wyborową SŁONINĘ amerykańską firmy MORRIS PACKING COMPANY oraz czysty świński SMALEC (Purelard)

Sprzedaż w markach polskich. 12981

INŻYNIER

ustosunkowany z gruntowną znajomością języków, posiadający pomieszczenie: **fabryczne, składowe i biurowe** w pierwszorzędnej okolicy miasta, poszukuje

przedstawicielstwa poważnego interesu.

Oferty pod „Przemyśl" przyjmuje Powszechne Biuro ogłoszeń, Warszawa, Fredry Nr. 4. 12963

Czas odnowić prenumeratę!

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Węglowy podaje do wiadomości, że od dnia 1. lipca 1921 będą liczone następujące ceny za węgiel i koks za 1-ą tonnę franko-wagon kopalnia lub komora graniczna.

POCHODZENIE WĘGLA:	Gruby kostka	Orzech I. Orzech II.	Orz. III. posp., grosz., grysik i drobny	Miał	Dla wszystkich gatunków
WĘGIEL:					
Karwiński					6.000·—
Górnośląski	6.000·—	5.700·—	3.600·—	3.000·—	
Dąbrowski	4.490·—	4.265·—	2.700.—	2.245·—	
Krakowski i z odkr. Dąbrow.	3.900·—	3.700·—	2.340·—	1.950·—	
KOKS:					
Karwiński					14.500·—
Górnośląski					9.000·—

Do cen węgla krajowego dolicza się **10 procent** tytułem podatku komunalnego na terenach byłej Kongresówki. 12982

POLSKIE FABRYKI MASZYN i WAGONÓW L. ZIELENIEWSKI

W KRAKOWIE, LWOWIE I SANOKU

SPÓŁKA AKCYJNA.

Podwyższenie kapitału akcyjn. z 11,200.000 Mk na 25,200.000 Mk

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy „Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku S. A." uchwaliło dnia 5 lutego 1921 r. podwyższyć kapitał akcyjny z sumy

11,200.000 Mk na 67,200.000,

przekazując równocześnie Radzie Zawiadowczej określenie terminu oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisyi tychże akcyj. — Powyższa uchwała Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy Spółki uzyskała zatwierdzenie Rządu dnia 23. maja 1921 r. Na podstawie tego upoważnienia Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy uchwaliła Rada Zawiadowcza na posiedzeniach 5-go lutego 1921 i 23-go marca 1921 roku przeprowadzić na razie podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki

z 11,200.000 Mk na 25,200.000 Mk.

przez emisyę nowych 100.000 sztuk pełno wpłaconych akcyj po 140 Mk. im. wart., wobec czego rozpisuje się niniejszem:

SUBSKRYPCYĘ

na warunkach umieszczonych poniżej, przyznając dotychczasowym akcyonaryuszom prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, iż uprawnieni są do pobrania **na każde 4 dane akcye, 3 nowych akcyj.**

Warunki Subskrypcyi akcyi IV. emisyi Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie, Lwowie i Sanoku Spółka Akcyjna.

1) Dotychczasowym Akcyonaryuszom przyznaje się prawo pierwszenstwa do poboru nowych akcyi w ten sposób, że na 4 stare akcye pobrać mogą 3 nowe.

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć:

a) jako dowód posiadania akcyi I emisyi, akcye z daty 10 lutego 1914,

b) jako dowód posiadania akcyi II emisyi, poświadczenie Banku Krajowego we Lwowie na przydział akcyi emisyi r. 1919,

c) jako dowód posiadania akcyi III emisyi — kwity tymczasowe Spółki, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru. Akcye pochodzące z wykonania prawa poboru na podstawie akcyi zamkniętych do dnia 31 grudnia br. będą wyłączone również od obrotu giełdowego do 31 grudnia br.

3) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 25 lipca 1921 r. pod rygorem utraty tego prawa.

4) Kurs emisyjny nowych akcyi wynosi 1.600 Mk. dla dotychczasowych Akcyonaryuszy, wykonujących prawo poboru, zaś 3.500 Mk. dla nowych Akcyonaryuszy, przyczem akcye przydzielone z wolnej subskrypcyi będą wyłączone od obrotu giełdowego do 30 czerwca 1922 r.

5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna z 5 prc. odsetkami od 1 kwietnia 1921 r. do dnia zapłaty od wartości nominalnej.

6) Repartycyę nowych akcyi przeprowadzi Rada Zawiadowcza wedle swego swobodnego uznania.

7) Nowe akcye wydane będą Akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale sztuk i po skonfekcyonowaniu tychże za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) Na wypadek nieprzydzielenia akcyi zwróci się wpłacone kwoty wraz z odsetkami w wysokości 3 proc.

9) Nowe akcye uczestniczą w zyskach Spółki, począwszy od 1/4 1921.

10) Zgłoszenia na nową emisyę akcyi przyjmują do dnia 25. lipca 1921 r.

W Krakowie: Kasa Fabryczna ul. Grzegórzecka 51 — Filia Polskiego Banku Krajowego — Filia Polskiego Banku Przemysłowego.

We Lwowie: Polski Bank Krajowy — Polski Bank Przemysłowy — Oddział Banku dyskontowego Warszawskiego.

W Warszawie: Bank Dyskontowy Warszawski.

W Wiedniu: Austryacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu, Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany „Mercur". 10

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.